

RENATA ROGALSKA-RUBASZEWSKA

WSP w Bydgoszczy

### PORÓWNIANIA W GOFREDZIE TASSA-KOCHANOWSKIEGO

#### Wprowadzenie

Artykuł "Porównania w Gofredzie Tassa - Kochanowskiego" próbuje przedstawić wycinek bogatej frazeologii poetyckiej pierwszego polskiego utworu barokowego. Tropy użyte w poemacie rozpatruje się w kilka aspektach: ze względu na ich długość, ilość cech wspólnych przedmiotu i obrazu porównania, różnicę gatunkową między przedmiotem a obrazem, ze względu na rodzaje łącznika porównawczego. Artykuł próbuje też wniknąć w treść porównań oraz dokonać oceny ich wartości artystycznej. Przygotowując go posłużono się tekstem trzeciego wydania "Gofreda abo Jeruzalem wyzwolonej" w opracowaniu Romana Pollaka /Wrocław 1951 - Ossolineum, BN nr 4 seria II/.

#### Porównania w "Gofredzie" Tassa-Kochanowskiego

"Jeruzolima wyzwolona" Torquata Tassa wydana została we Włoszech w 1581 r. "Gofred abo Jeruzalem wyzwolona" w przekładzie Piotra Kochanowskiego był jednym z pierwszych /1618 r./ i najlepszych tłumaczeń europejskich tego poematu. Rok ukazania się polskiego przekładu jest równocześnie uważany za początek polskiego baroku, gdyż był to pierwszy polski utwór realizujący w pełni założenia tego prądu w literaturze. Widoczne to jest między innymi w autonomii formy - stosowaniu wielu tropów o charakterze głównie dekoracyjnym, w zestawianiu pojęć kontrastowych, w konstruowaniu /za Kacprem Miaskowskim/ zmienionego, wyłamane go szyku zdania. Te uduźnienia języka nie są jednak w stanie "zaciemnić" klarowności i jasności stylu Piotra Kochanowskiego. Jego przekład jest arcydziełem polskiej epiki.

"Gofred" tłumaczony przez Kochanowskiego wywarł duży wpływ na twórczość naszych pisarzy romantycznych. Historycy literatury wykazują związek Inwokacji i batalistycznych scen "Pana Tadeusza" z "Jerozolimą wyzwoloną".<sup>1</sup> Zachwycali się nią Słowacki i Krasiński.<sup>2</sup> Wzorował się na niej Sienkiewicz.

Znawcy literatury od dawna wysuwali postulat zbadania języka przekładu poematu. Został on częściowo zrealizowany w kilku pracach. Najważniejszą z nich jest monografia "Goffred Tassakochanowskiego" pióra Romana Pollaka.<sup>3</sup> Zawiera ona między innymi kilka spostrzeżeń dotyczących języka utworu. Artykuły z zakresu stylu Piotra Kochanowskiego zawiera księga pamiątkowa<sup>4</sup> sesji naukowej poświęconej jego działalności poetycko-przekładowej. Słownictwu Piotra Kochanowskiego poświęcił rozprawę doktorską Władysław Jeż.<sup>5</sup>

Niewiele jest też prac zajmujących się analizą porównań czy to w sposób teoretyczny, czy na przykładzie wybranego utworu literackiego. W przygotowaniu niniejszego artykułu pomocne okazały się uwagi Ignacego Steina zawarte w pracy "Porównania i przenośnie. Ich pojęcie i rola w języku".<sup>6</sup> Autor zbadał "mechanizm" działania porównań, ich budowę i rolę, jaką spełniają w utworze literackim. Omówił też zależności istniejące między porównaniem i metaforą. Wszechstronną analizę porównań użytych przez Mickiewicza w "Panu Tadeuszu" przeprowadził Tadeusz Dworak<sup>7</sup>. W pracy swej użył wielu terminów, których wyjaśnienie w tym miejscu wydaje się celowe, ponieważ stosowane są też w niniejszym artykule. Człony porównania noszą tu nazwy: p r z e d m i o t u /człon określany/ i o b r a z u /człon określający/. Oba człony powiązane są łączynikiem porównawczym. Biorąc pod uwagę długość porównań T. Dworak dzieli je na cztery grupy:

- 1 porównania k r ó t k i e - złożone z 3 - 4 wyrazów,
- 2 porównania ś r e d n i e - sięgające długości jednego wiersza,
- 3 porównania d u ż e - do trzech wierszy długości,
- 4 porównania w i e l k i e - ponad trzy wiersze.

Wprowadza też podział ze względu na ilość cech wspólnych zjawisk:

porównywanego i porównującego. Gdy posiadają one jedną cechę wspólną, mamy do czynienia z porównaniem p r o s t y m. Podobieństwo, na które składa się kilka cech wspólnych, wskazuje na porównanie z ł o ż o n e . Odmianami porównania złożonego są: porównanie w i e l o s t r o n n e i w i e l o k r o t n e . T. Dworak przeprowadził też badania statystyczne porównań, analizował ich powinowactwo, użycie w różnych rodzajach treści. Wyszukiwał rodziny porównań i porównania samotne, ocenił ich artyzm. Autor opracował zagadnienie szeroko, w sposób wielostronny, opierając się na konkretnym materiale tekstowym.

#### 1. Długość porównań w "Gofredzie"

Porównanie jest tropem chętnie stosowanym przez Piotra Kochanowskiego. Są w "Gofredzie" miejsca, w których porównania sąsiadują ze sobą. Tak jest w oktawach 62 - 65 pieśni V:

P.5 0.62 w.3-6 "Jako ptak, gdy się nakarmionem czuje,  
Na wyrzuconą pszenicę nie godzi  
Tak on, syt świata, świecką zostawuje  
Rozkosz, a niebo tylko sobie słodzi".

0.63 w.3 /Armida/ " się jako Proteus odmieniała"

0.64 w.5-8 "Na koniec słabszych w on czas umyśliła  
I powolniejszych sięgać swym płomieniem:  
Tak niedobyte miasto zostawuje  
Hetman - a indziej z wojskiem się gotuje".

0.65 w.5-7 "Jako jeden jad drugie psuje jady,  
Tak jedna miłość, kiedy wlezie w głowę,  
Nie puści drugiej".

Każda z powyższych, kolejno następujących w tekście "Jerozolimie" oktaw zawiera porównanie. Rzadko bywają to porównania krótkie - Piotr Kochanowski lubuje się w porównaniach kilkuwersowych. W nielicznych tropach wymienia cechę wspólną przedmiotu i obrazu porównania jednym czy dwoma wyrazami:

P.9 0.18 w.6 "Tak śpią jako drwa, nadzy, niepotężni"

P.13 0.56 w.1 "Niebo podobne czarnemu piecowi"

Tertium comparationis /wspólna cecha semantyczna obu członów porównania stanowiąca jego podstawę/ bywa najczęściej wyrażone kil-

koma wyrazami:

P.17 0. 22 w.4 "Indyjskie trzciny ...  
Które tak ręce, tak są nieścignione,  
Że lekkie wiatry ledwie pręcej lecą"

P.12 0.70 w.7-8 "Mdleje - trupowi równien każdą sprawą:  
Barwą, milczeniem i krwią, i postawą".

Często stosowaną manierą jest rozbudowanie obrazu porównania poprzez opisanie cechy zamiast jej wymienienia:

P. 4 0.30 s.5-6 "Twarz miała taką, jako kiedy kto gładzony  
Rumianą różą słoniowy ząb zmyje"

P. 6 0.38 w.5-8 "Jako więc obłok w niepogodę huczy,  
Z którego piorun wypada trozęby -  
Tak każde słowo Argantowe było,  
Zdało się, że grzmi - kiedy wychodziło",

Bardzo rzadkie są przypadki, w których obraz porównania wyrażony jest jednym słowem:

P. 4 0.7 w.1 "wzrok by u komety"

P. 6 0.33 w.6 "rozjadł się jak pies"

P.18 0.84 w.1-2 "płomienie  
... jako krew"

Zdarza się, że członem bardziej rozbudowanym jest przedmiot porównania:

P. 6 0.27 w.6 "Stoi na miejscu podobien do skały"

P.16 0.56 w.8 "Łzy nie upuścił - podobny żelazu"

Ulubionymi porównaniami Piotra Kochanowskiego są porównania duże i wielkie. Hamują one akcję poematu, ale ich obrazowość uplastycznia czytelnikowi działanie bohaterów, ich uczucia, a także uczucia samego autora:

P. 4 0.23 w.6-8 "tak się gładka była urodziła,  
Że w krajach wschodnich gładszej nie widziano  
I udatniejszej."

P.6 0.30 w.1-3 "Nie tak lew młody, kiedy byka zoczył,  
Bieży do niego, głodem przemorzony -  
Jako na ten czas Otton ręczo skoczył"

Niektóre z porównań obejmują całe oktawy:

P.6 0 .109 "Jako więc jelen na puszczy pierzchliwy,

Kiedy z pragnienia szuka swej ochłody,  
Tam gdzie przy skale strumiń widzi żywy,  
Z nienagła idzie bezpieczny do wody -  
A jeśli na psy wpadnie, gdy leniwy  
Miedzy leśnemi napić się chce chłody,  
Skoczy i nazad bieży wylękniony  
I zapomina, że był upragniony -

Tak i ta będąc srodze upragniona  
Z skrytego ognia gorącej miłości  
I tusząc zgasić pragnienie - strapiona -  
W swego miłego przyszłej obecności,  
Teraz nieboga będąc omylona  
I słysząc groźby niespodzianych gości,  
Siebie i pierwszej zapomina chęci  
I uciekając - bieży bez pamięci."

P. 9 0,75 i 76 w.1 "Jako koń w pańskiej stajniej urodziwy,  
Którego tylko do wojny chowają,  
Kiedy się urwie, bieży niewściągliwy  
Na łąki albo gdzie stado pasają,  
Wyniosłem karkiem trzęsie a u grzyey  
Plecione kosy z wiatrami igrają,  
Piasek kopyty w prętkiem biegu ciska  
I rze ogromnie, i nozdrzami pryska -

Tak szedł Argillan, tak miecz ostry  
toczył"

Należałoby jeszcze dokonać zestawienia ilości porównań poszczególnych typów /krtótkie, średnie, duże, wielkie/ występujących w poemacie. Uczynimy to podobnie, jak Tadeusz Dworak zestawiał porównania w "Panu Tadeuszu".

nr pieśni	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	XIII	XIV	XV	XVI	XVII	XVIII	XIX	XX	razem
liczba wierszy	720	784	616	776	744	920	984	688	800	632	696	848	648	640	536	600	784	848	1056	1160	15480
krótkie	-	2	-	4	2	5	3	3	1	1	-	2	3	2	-	1	5	2	2	2	38
średnie	1	-	2	1	-	4	3	-	2	-	3	6	3	8	2	4	3	2	3	5	52
duże	1	1	7	11	7	9	11	6	10	6	7	6	13	8	5	5	5	11	5	15	149
wielkie	5	3	5	12	5	5	11	2	11	2	4	5	4	1	3	8	2	4	8	14	114
razem	7	6	14	28	14	23	28	11	24	9	14	19	23	19	10	17	11	22	18	36	353

Z powyższego zestawienia wynika kilka wniosków. Po pierwsze: porównania są nierównomiernie rozłożone w utworze. W pieśniach: IV, VII i XX widoczne jest ich nagromadzenie /28,28,36/. Natomiast w pieśniach: I,II i X ich liczba nie sięga 10. Należy zwrócić uwagę na zawartość owych pieśni.

W pieśni IV opisano wygląd i działanie sił piekielnych na szkodę chrześcijan oraz piękność i zdradzieckie knowania Armidy.

Pieśń VII opowiada o niedoli Erminii, o zdradzie Armidy i o pojedynku Rajmunda z Argantem, w których to zmaganiach biorą udział zarówno siły niebieskie, jak i piekielne.

Pieśń XX zawiera opis decydującej bitwy, wielkiego zwycięstwa chrześcijan i pojednanie zwaśnionych kochanków.

W pieśniach tych jest dużo partii opisowych oraz lirycznych, w których widoczne jest uczuciowe zaangażowanie autora. Przejawia się to m.in. w częstszym stosowaniu różnych tropów, w tym także i porównań.

Pieśń I natomiast jest wyliczeniem najmężniejszych rycerzy chrześcijańskich i ich wojsk.

Pieśń II przedstawia działania pogan zmierzające do zapewnienia im zwycięstwa, oraz relacjonuje przebieg poselstwa Arganta i Aleta.

W pieśni X Soliman przedostaje się do oblężonej Jerozolimy i dodaje odwagi jej mieszkańcom, a Piotr z Amiens przepowiada przyszłe dzieje Rynalda.

Przeważają w tych pieśniach partie relacjonujące działania obu stron, partie czysto epickie. Mniej jest w nich porównań opóźniających rozwój akcji.

Ponadto zauważyć można w poemacie fragmenty, w których akcja jest "zagęszczona", wiele się w nich dzieje, oraz miejsca pewnego zwolnienia tempa "dziania się". Porównania skupione są wokół partii o zgęszczonej akcji. Do takich fragmentów należą opisy bitew czy pojedynków / P.VI, P.VII, P.IX, P.XII, P.XVIII, P.XX/.

Analizującemu porównania zastosowane przez Piotra Kochanowskiego w "Gofredzie" nasuwa się wniosek, że przeważają wśród nich porównania duże i wielkie - dochodzące niekiedy do objętości dwu oktaw. Porównania krótkie występują rzadko. Autor stara się raczej o uplastycznienie swych wizji porównaniami rozbudowa-

ny. Czasem bardziej rozbudowany jest przedmiot porównania, z reguły jednak partią zaakcentowaną jest obraz, bądź przedmiot i obraz rozbudowane są jednakowo.

## 2. Rodzaje porównań w "Gofredzie"

### A. Porównania proste, złożone, wielokrotne

Spróbujemy dokonać analizy najbardziej reprezentatywnych porównań zawartych w utworze. Weźmy dla przykładu kilka z nich:

- 1 P.3 0.23 w.4 /Tankred/ "... jako martwy, w ziemię wryty stoi"
- 2 P.5 0,23 w.1-2 "Jako pochodnie na wiatr wyniesione,  
Gniew się w Gernandzie żarzy zapaloczywy"
- 3 P.7 0,97 w.1-2 "... jak piorun niedościgły oku -  
to stąd, to z owąd rączy koń obraca"
- 4 P.5 0.44 w.5-8 "Tak wszystek jasnym okryty żelazem  
Stał barzo straszny i ogromny w kroku,  
Marsowi rowien, gdy na srogie rany  
Idzie, żelazem i strachem odziany".
- 5 P.12 0.96 w.3 "Zimny wybladły, rowien umarłemu"

W przykładzie oznaczonym numerem pierwszym przedmiot porównania stanowi stojący Tankred, obraz - istota martwa, cechą wspólną przedmiotu i obrazu jest bezruch. Przedmiotem w drugim porównaniu jest gniew Gernanda, obrazem - pochodnie na wietrze, cechą wspólną - żarzenie, co w przypadku Gernanda w metaforyczny sposób sugeruje jego stan uczuciowy. W przykładzie trzecim przedmiot porównania to Rajmund manewrujący swym koniem. Obrazem jest piorun niedościgły oku. Tertium comparationis stanowi niezwykła prędkość obu zjawisk. Przykład czwarty przedstawia się następująco: przedmiotem jest rozgniewany Rynald, obrazem - bóg wojny Mars. Cechy wspólne to: ubiór - zbroja, budzenie strachu swym wyglądem, gniew. W porównaniu piątym przedmiot stanowi Tankred, obraz - umarły, tertium comparationis - bladeść ciała, jego chłód. Przykłady 1,2,3 są porównaniami prostymi - zawierają po jednej wspólnej właściwości przedmiotu i obrazu. Porównania 4 i 5 charakteryzują się większą ilością cech wspólnych. Są to porównania złożone. Przeważnie



są one porównaniami dużymi /do trzech wierszy/ i wielkimi /powyżej trzech wierszy/.

W utworze spotykamy się także z innym typem porównań:

P.16 0.14 i 0.15 w.1-2 "Widzicie różą, co wpeł wychylona  
Dopiero swoje opowiada przyscie  
I wpeł zawarta, a wpeł rozwinięta  
Jeszcze niedoszące ukazuje liście.  
Patrzcie, jako się ledwie wypełniona  
Rozwija, a już wędnie oczywiście;  
Wędnie i już się nie godzi na wieńce  
Ani na panny, ani na młodzieńce.  
Tak ci śmiertelnych rodzajów na świecie  
Przemija ten kwiat wesłej młodości ..."

P.7 0.2 w.1-6 "Jako po długiej pracy zmordowani  
Charci się nazad do smyczy wracają,  
Kiedy jem zbędzie z pola prędką łani,  
Którą ugonić w chroście trudno mają-  
Tak ci - daremną oną spracowani  
Pogonią w ten czas - barzo się sromają."

P.8 0.82 i 0.83 w.1-6 "A drudzy ,którzy dopi ro zuchwali  
Wstydu i względu żednego nie mieli,  
Ale grozili i srodze łajali  
A miecze we krwi ostre topić chcieli,  
Teraz słów groźnych z pokorą słuchali  
I podnieść oczu ku górze nie śmieli;

...

Taki lew bywa kiedy najeżoną  
Grzywą potrzasa i kiedy się sroży,  
Jeśli ten przydzie, co mu przyrodzoną  
Srogość okrocił - ogon pod się włoży  
I pod mistrzowską ręką wyniesioną  
Cierpi karanie i surowe grozy;  
Już i paznokci i straszliwej gęby,  
z wyostrzonemi zapomina zęby."

W porównaniu pierwszym przedmiotem jest młodość człowieka,

obrazem - czas kwitnienia róży. Obraz jest bardzo rozbudowany - tworzy w poemacie swoistą, odrębną całość. Jest to jedno z najpiękniejszych porównań Piotra Kochanowskiego. Cechami wspólnymi przedmiotu i obrazu są: dojrzewanie do kwitnienia /metafora/- oczekiwanie na moment pełnego wstąpienia w życie, krótki moment szczęścia, wędnięcie, przemijanie. W przykładzie drugim Piotr Kochanowski porównuje Alkandra i Poliferna po nieudanej pogoni za Erminią - do chartów po ucieczce łani. Cechy wspólne to: zmęczenie po trudnym biegu, powrót po ucieczce ściganej, zawstydzenie z powodu własnej nieudolności. Porównanie trzecie odbiega nieco od dwu poprzednich. Nie tylko obraz, ale i przedmiot jest w nim bardzo rozbudowany. Można powiedzieć ogólnie, że przedmiotem tego porównania jest zachowanie się wojska. Autor wyodrębnia w tym zachowaniu pewne etapy, porównując je do analogicznych momentów w zachowaniu się lwa. Mamy tu do czynienia z pewnym szeregiem - zarówno w obrębie przedmiotu, jak i obrazu. W porównaniu drugim sytuacja miała się nieco inaczej: szereg w obrazie całości był bogatszy od szeregu przedmiotu. Jeśli chodzi natomiast o porównanie pierwsze - mieliśmy tu do czynienia z szeregiem jedynie w obrazie. W obrazie kwitnienia róży istnieją pewne obrazy szczegółowe: wpeł rozwinęty pączek, rozwijanie liści i kwiatu, powolne wędnięcie. Podobnie jest i w porównaniu drugim: obraz powracających chartów mieści w sobie bardziej szczegółowe: pogoń za łanią w chruście, ucieczka łani, powrót zmęczonych i zawstydzonych psów. Z drugiej strony przedmiot jest także rozbudowany: powrót zmęczonych rycerzy po daremnej pogoni, ich zawstydzenie. Można więc w tym przedmiocie wyodrębnić przedmioty szczegółowe. Najpełniej znajduje to swój wyraz w porównaniu trzecim, w którym przedmiot i obraz zawierają przedmioty i obrazy szczegółowe, podporządkowane nadrzędnej całości. Są to porównania wielostronne, będące odmianą porównań złożonych. Są one z reguły porównaniami wielkimi.

Piotr Kochanowski zastosował w "Gofredzie" także porównania wielokrotne, w których obok jednego przedmiotu istnieje więcej obrazów. Przedmiot porównywany jest kolejno do różnych zjawisk:

P. 15 O. 60 w. 1-5 "Jako jutrzienka  $\pm$  prowadząc świt rany -

Z morza zmaczane ukazuje włosy,  
Lub jako na świat urodzona z piany  
Oceanowej szła matka rozkoszy -  
Taka ta była."

P.18 0.16 "Rosą tą jego szaty pokropione,  
Podobne przedtem barwą do popiołu,  
Teraz bladości pierwszej pozbawione  
I bielały się, i lśniały po spoju;  
Tak nocnem zimnem liście pomrożone  
Odżywia słońce nadwiędłemu ziołu,  
Tak wąż na włosnę weseli się, który  
Młodnieje - nowej nabywając skóry."

W porównaniu pierwszym przedmiotem jest dziewczyna z ogrodu Armidy, pierwszym obrazem - jutrzienka, drugim - Afrodyta. Przedmiotem drugiego porównania są odmieniające się szaty Rynalda. Obrazy stanowią: popiół, liście zioła, wąż zmieniający skórę. Stosowanie porównań wielostronnych dowodzi troski poety o ukazanie opisywanego zjawiska z różnych punktów widzenia. Zabiegi takie przyczyniają się do większego uplastycznienia pojęć zawartych w utworze i wydatnie zwiększają ozdobność poematu.

#### B. Porównania o różnym powinowactwie

Badając porównania należy także stwierdzić, jakiego rodzaju powinowactwo istnieje między przedmiotem a obrazem. Można to uczynić, śledząc drogę, jaką musi przebyć myśl ludzka, aby skojarzyć ze sobą przedmiot i obraz porównania, a właściwie zjawiska w nich zawarte. Różnica gatunkowa pomiędzy zjawiskiem omówionym w przedmiocie a zjawiskiem umiejscowionym w obrazie porównania świadczy o umiejętnościach poetyckich twórcy. Zastanówmy się więc, jakie powinowactwo zachodzi pomiędzy przedmiotami i obrazami porównań zawartych w "Gofredzie". Weźmy dla przykładu kilka porównań:

P. 4 0.84 w.5-6 "Jako, gdy słońce z obłoku wynidzie,  
Tak się na ten czas Armida rozśmiała"  
P. 6 0.33 w.6 "Rozjadł się jak pies"

- P.11 0. 48 w. 5-8 "Jako gdy owoc bije niedordzały  
Grad niepogodny - pełno go na ziemi,  
Tak gęsto w ten czas z muru Sarraceni  
Spadali od strzał, oszczepów, kamieni."
- P.13 0.38 w.4 "Drzewo , co poszło na wonne cyprysy"
- P.15 0.34 w.3-4 /góra/ "wierzch ostrzyła  
Na kształt piramid"
- P.16 0.22 w.8 "W gwiazdach ci patrzeć twych podobieństw trze-  
ba"
- P.4 0. 75 "Jagody białe, łzami pokropione,  
Które od twarzy na łono spadały  
Zdały się kwiecie białe i czerwone,  
Które się z sobą wespół pomieszały,  
Kiedy swe głowy na dół pochylone  
Niebieską rosą wdzięczną opłakały,  
A jutrzienka z nich , wydając świt rany,  
Na głowę kłosać ma wieniec przeplatany."
- P. 20 0 . 13 w.5 - 8 "Jako z gór potok spadając zuchwały  
Na dół więc niesie rozpuszczone śniegi,  
Tak mu obrotne z ust płynęły słowa."

Spróbujmy zestawić te porównania. Posłuży nam w tym celu "zapo-  
życzona" od T.Dworaka tabelka , którą tu nieco zmodyfikowano:

Tabela 2. Powinowactwa porównań

Przedmiot	Obraz	Powinowactwo	Różnica gatunkowa	Jakość porównania
Uśmiechnięta Armida	słońce wychodzące z obłoków	dalekie	duża	obrazowe
Argent	pies	średnie	średnia	dobrze związane
przegrywający Arabowie	zbite gradem owoce	dalekie	duża	żywe
drzewo	cyprys	identyczność	brak	słaba
góra	piramida	bliskie	mała	mało pomysłowe
Armida	gwiazdy	dalekie	duża	obrazowe
twarz	kwiaty	dalekie	duża	barwne
słowa	potok	dalekie	duża	dobrze wyodrębnione

Na osiem zaprezentowanych porównań tylko dwa mają powinowactwo bliskie, bądź powinowactwa brakuje. Przytłaczająca większość porównań w całym utworze posiada powinowactwo średnie lub dalekie. Zachowanie się ludzi i ich wygląd porównywane są przeważnie do zwierząt /powinowactwo średnie/, bądź do zjawisk przyrody /powinowactwo dalekie/. Różnica gatunkowa między tymi zjawiskami jest duża, co korzystnie wpływa na artyzm poematu i urozmaica utwór. Rzadkie są przypadki porównywania przedmiotu do siebie samego /np. drzewo do cyprysu, który także jest drzewem/. Są to tzw. porównania rzekome lub tautologiczne.

### C. Porównania homeryckie

"Jerozolima wyzwolona" bogata jest w porównania homeryckie, którą górną granicą jest z reguły oktawa, choć zdarza się, że trop wykracza poza tę granicę. Cechą charakterystyczną tych porównań jest rozbudowanie drugiego członu, który rozrasta się w samodzielny obraz poetycki, będący pewnego rodzaju epizodyczną dygresją w opowiadaniu głównym, dygresją związaną podobieństwem z głównym tokiem opowiadania:

P. 7 0.46 i 0.47 w.1-2 "Równie tak ryba na wielkim jeziorze,  
W które swą słoną morze wchodzi wodą,  
Gdy się na pokój i na ciszę wzbierze  
I przed morską się schroni niepogodą -  
Zawrze się sama, wzd siebie darmo bierze  
I z utraconą żegna się swobodą.  
Bo przyrodzenie te wrota - otwarte  
- Weszciu, lecz wyszciu sprawiło zawarte.  
- Tak nieszczęśliwy Tankred w one czasy  
Wpadł w niewidomą ciemnicę bezpiecznie."

P.9 0.27 i 0.29 w.5-6 "Piąci miał synów, któremi, gdzie  
była

Najsrońsza bitwa, chodził otoczony

.....

Tak lwica sroga libijskiej pustyni  
Dzieci - u których jeszcze zęby małe,  
Małe paznokcie - wywodzi z jaskini  
I wprawuje w zwierze okazałe.  
A one, matki posłuszne, mistrzyni  
W co urodziwszych tylko zęby śmiałe  
- Biorąc z macierzy przykład - utapiają,  
A zwierz co mniejszy imo się puszczają."

Obraz w porównaniach homeryckich stosowanych przez Piotra Kochanowskiego w "Gofredzie" najczęściej stanowi scena z życia zwierząt, roślin lub zjawisko przyrody:

P.20 0.99 i 0.100 w 1 "Jako więz ciężły, wkoło opasany  
I okręcony od płodnej macice,  
Gdy go podetną, do ziemi kochany

Krzak na dół ciągnie za sobą po tyce  
I samże list trze, którym był odziany,  
I grona dżawi, ozdobę winnice,  
I zda się, że mu nie swej żal przygody,  
Ale swej małej towarzyszki szkody.  
- Tak on upadał."

P.7 0.52 w. 5-8 "Jako się świeci kometa, gdy miece  
Krwawem ogonem promień rościagniony,  
Co państwa mieni i wiedzie choroby,  
A króle straszy i wielkie osoby -  
Tak się on w ten czas świecił w lśniącej  
zbroi."

Zdarza się także, że Piotr Kochanowski porównuje zachowanie pewnych ludzi z zachowaniem innych. Dzieje się tak na przykład przy porównaniu zachowania wojska chrześcijańskiego do zachowania dziecka:

P.13 0.18 w. 1-5 "Jako więc dziecię małe, kiedy w nocy  
Widzi niezwykle larwy i maskary,  
Ucieka zaraz i zakrywa oczy  
Mniemając, że to jakie nocne mary -  
Tak ci się boją."

Porównania homeryckie stanowią bardzo istotny element języka poetyckiego Piotra Kochanowskiego. Są one nierównomiernie rozłożone w utworze. W pieśniach: II i V nie występują wcale. W innych /P. X, XI, XIV, XVII/ znaleźć można po jednym porównaniu tego typu. Natomiast w pieśniach: VII, IX, XX porównania homeryckie używane są od 6 do 8 razy, jedno w bliskim sąsiedztwie drugiego. Ich ilość /59 w całym poemacie/, rozmiary i artyzm, niespotykany dotąd w poezji polskiej, pozwalają widzieć w nich wzór dla homeryckich porównań zastosowanych w późniejszych polskich utworach, w tym także w "Panu Tadeuszu".

#### D. Porównania zaprzeczone

Analizując porównania umieszczone w "Gofredzie" natkniemy się na bardzo ciekawy ich rodzaj. W przeciwieństwie do rozpatry-

wanych dotychczas, w których wyodrębnialiśmy cechę wspólną przedmiotu i obrazu, tutaj cechy wspólnej brak, a raczej występuje, lecz nie w takim natężeniu, w jakim chciałby ją widzieć poeta. Stąd łącznikiem porównawczym w tych porównaniach są wyrazy: nie tak, nigdy tak, nie, nigdy:

- P. 3 O.24 w.2 - 4      "... nie tak się jej ostrej szable chroni,  
Jako, śmiertelnem grotem przerażony,  
Jej pięknej twarzy pilnuje w pogoni."  
P. 6 O. 26 w.6-7      " Nigdyście śniegów bielszych nie widzieli,  
Jako ta szata, co na zbroi miała".  
P. 6 O. 92 w.3-4      "Nie szatą jaką miękką i ozdobną,  
Ale twarde mi urobioną młoty."

Jest to porównanie nie wprost, w którym podobieństwo uzyskano przez zaprzeczenie cechy wspólnej. Stąd jego nazwa - porównanie z z a p r z e c z e n i e m r e t o r y c z n y m. Porównań tego typu użył Piotr Kochanowski sporo. Zawarte są zwłaszcza w miejscach, gdzie autor prezentuje pewne cechy maksymalne. Poeta umieszcza je także w utworze dla podkreślenia kontrastu:

- P. 9 O. 66 w. 1-6      "... do Abyssów prosto polecieł  
Nieprzyjaciele wieczni ludzkiej duszy.  
W takiej gromadzie nigdy nie lecieł  
Ptacy za morza - jako te pokusy.  
Nigdyście liścia tyle nie widzieli,  
Kiedy je jesień i pierwszy mróz ruszy."

Kontrasty te i zawiłości spowodowane wprowadzeniem zaprzeczenia zbliżają "Jerozolimę wyzwoloną" do stylu barokowego, którego była pierwszym zwiastunem w poezji polskiej.

#### E. Porównania "ilościowe" i stopniowane

Osobną grupę wśród porównań stosowanych przez Piotra Kochanowskiego w "Gofredzie" stanowią takie, w których poeta chce porównać ze sobą jakieś wielkości. Czyni to w sposób opisowy:

- P. 1 O. 7 w.3-6      "... nieba ...  
... /co od gwiazd bez mała  
Jest tak wysokie i podobno zbywa  
Jako się nisko ziemia na dół dała/"



- P. 6 035 w. 7-8 "Leci do ziemi, zatem się powali.  
Tak twardy był raz, który go obalił."  
P. 6 0.57 w.7-8 "I taką miłość , że podobno większej  
I nigdy w nikim nie było gorętszej."  
P.15 0.10 w.7-8 "Po brzegach ludzi tak wiele chodziło,  
Że ledwie piasku więcej na nich było."

Nazwałam umownie te porównania " i l o ś c i o w y m i ". Zaobserwować można na ich przykładzie pewne zjawisko , charakterystyczne dla stylu Piotra Kochanowskiego. Widać tu mianowicie odejście od oszczędnego stylu renesansu ku bogatej formie baroku. Każdy z przytoczonych przykładów można by ująć w formie bardziej lapidarnej. Piotr Kochanowski wprowadza tu peryfrazy, przez co wydatnie czyni ozdobniejszym swój styl - formę utworu, nie wzbogacając treści.

Inną ciekawą właściwość można zauważyć przy analizie następujących przykładów:

- P. 2 0.61 w. 6 "Słodsza niżli miód wymowę"  
P. 4 0.54 w. 6 "Żywotem przykrszy aniżeli śmierć miała"  
P. 7 0.53 w. 8 "głosem ... większem niż człowieczem"  
P.4 0.30 w.8 /usta/ "Przechodzą piękne rubiny z koralem"  
P. 9 0.60 w.2-4 "Tak rączo niósł pióra pierzchliwe,  
Że myśli ludzkiej niedościgłe loty  
Z niem porównane - zwać może leniwe."

Trzy pierwsze porównania charakteryzują się obecnością stopniowanego przymiotnika. W dwu pozostałych intencja poety jest ta sama, lecz różny sposób wyrażenia. W przykładzie czwartym funkcję stopniowanego przymiotnika przejmuje czasownik z przymiotnikiem: przechodzą piękne - to znaczy - są piękniejsze. Przykład piąty jest natomiast porównaniem opisowym. Wyrażone jest ono dwoma zdaniami rozwiniętymi, choć można by je ująć w formie skróconej: szybszy niż myśl. I tutaj widać zastosowanie stopniowanego przymiotnika.

Piotr Kochanowski chętnie używa przymiotników w formie stopniowanej, nie tylko zresztą w porównaniach. Widoczne jest dążenie do zmaksymalizowania przedstawianych zjawisk. Niekoniecznie muszą to być zjawiska superlatywne, co uwiadcza się na przykład

w stopniowaniu przymiotnika "przykry". Taki zabieg nadaje utworowi piętno niezwykłości, jego bohaterów czyni nieprzeciętnymi.

### 3. Treść porównań

#### A. Porównania skupione wokół pewnych pól semantycznych

Wspomniano już, że Piotr Kochanowski sięga po porównanie bardzo chętnie. Należy zastanowić się także, które partie w tekście są najczęściej ozdabiane tym tropem. Analizując przymioty porównań można wyodrębnić pewne pola znaczeniowe, wokół których skupione są porównania:

##### a/ zachowanie się ludzi :

P. 5 0.27 w.1-2 "Tak mieczem błysnął, jako więc błyskają  
Pełne swych gromów i piorunów nieba."

P.12 0.47 w.7-8 "Jako po deszczu wielkiem potok zbiera,  
Tak na nich coraz większy lud naciera."

P.19 0.17 w.5-8 "Nigdy tak mocno Alcyd zawołany  
Anteusowi snadź nie ścisnął boku,  
Jako się w ten czas różnymi węzłami  
Ci żylistemi ściskali rękami."

##### b/ Uczucia ludzkie :

P. 6 0.44 w.5 "wściekłem - jak pies - gniewem zapalony"

P.12 0.85 w.1-4 "Jako kiedy kto tknie rany w pieszczonem  
Członku, ból roście i tem sroższy bywa,  
Tak przyjacielskiem w sercu utrapionem  
Więcej żałości cieszeniem przybywa."

P.1 0.71 w.5-8 " Nie tak rad grzmieniu, skąd nadzieją się-  
gał

Dźdża nędzny oracz zgorzałem u zbożu  
Jako ci byli radzi i weseli,  
Kiedy wojenne muzyki słyszeli."

P. 1 0.85 " Ta myśl - okrutność jego przyrodzoną,  
Która już była oziębła za laty -  
Teraz ożywia i nienasyconą  
Krwie chciwość wznowia; tak wąż kiedy szaty  
Pierwsze i skórę złoży pochodzoną

Srożeje barziej, tak i lew kudłaty  
Chowany w domu, kiedy go uderzy,  
Do przyrodzonej swej srogości mierzy."

c/ w y g l ą d l u d z k i

P. 4 0.29 w.3-6 " Warkocz ma złoty, co czasem przechodzi  
Blaskiem przez rąbek, czasem się odkrywa-  
Tak więc, kiedy się niebo wypogodzi,  
To się z obłoku po trosze dobywa,  
To z niego - wszystko wyszedzsy - możniej-  
szy  
Słońce ma promień i dzień śle jaśniejszy."

P. 11 0.27 w.5-6 " Argant ...  
Wielkiemu rowny olbrzymowi."

P. 3 0.30 w.3-6 " Jej warkocz złoty taki miał blask nowy  
Kilką kropli krwi rumianej zmoczony,  
Jaki więc miewa kamień rubinowy  
Misterną ręką w złoto oprawiony."

P. 7 0.71 w.3-6 " grabia ...  
Młodsze się widzi, podobny wężowi,  
Gdy nową skórą na wiosnę odziany  
Połyskuje się przeciwko słońcowi."

d/ z a c h o w a n i e s i ę i w y g l ą d z w i e r z ą t :

P. 10 0.15 w.5-6 " Tak rącho biegły nieścignione konie,  
Że mogły zrownąć z prętkich orłów lotem."

P. 9 0.82 w.1-4 "Koń miał pod sobą podobny do śniegu,  
Który dopiero spadł na dół z obłoku,  
A tak beł żartki, że takiego biegu  
Wiatry nie miały i takiego skoku."

e/ o p i s p r z y r o d y :

P. 13 0.56 w.1 " Niebo podobne czarnemu piecowi"

P. 14 0.32 w.8 /rzeka/ "Co beła ze dżdża dopiero wezbrała  
Biegła tak, jako puszczone z cięci-  
wy  
Prętkiem pióry przyprawiona strza-  
ła."

P. 9 0.62 w.3-8 " noc swój warkocz pleciony gwiazdami

Już odkrywała z anielskiej światłości.  
W takiej więc słońce między obłokami  
Po niepogodzie wychodzi jasności,  
Tak piękna gwiazda po długim ogonie  
Upada wielkiej macierzy na łonie."

f/ i s t o t y   n a d z i e m s k i e :

P. 4 0. 1   w.7   /Belzebub/   "jako byk ryknął"

P. 18 0.92   w.4   /Archanioł Michał/   "Światłem jasnemu podobny  
słońcowi"

P. 4 0.18   w.5-7   " A z takim szumem szli ciemni anieli,  
Jako gdy wichur zawieruchy ruszy,  
Świata nie widać, chmury czarne wstają,  
Które i ziemię i morze mieszają."

g/ z j a w i s k a   a b s t r a k c y j n e :

P. 6 0.38   w.5-8   "Jako więc obłok w niepogodę huczy,  
Z którego piorun wypada trozęby -  
Tak każde słowo Argantowe było ,  
Zdało się, że grzmi - kiedy wychodziło."

P. 8 0.59   w.3   "podobny - sen - paraliżowi"

P. 4.0.32   w.1-4   "Jako przez wody i jasne kryształy  
Bez szkody promień słoneczny przechodzi,  
Tak i myśl, kiedy co widzi do chwały,  
Przejdzie na wylot i szacie nie szkodzi."

Są to grupy najliczniejsze. Trzeba jednak przyznać, że przytłaczająca większość porównań użytych w "Gofredzie" jest poświęcona człowiekowi - jego charakterystyce zewnętrznej i wewnętrznej. Autor podpatruje ludzi w różnych sytuacjach: radosnych i rozgoryczonych, szczęśliwych i na dnie rozpacz, w walce i w miłości. Opisuując ich zachowanie i uczucia, porównuje je do zachowania zwierząt, roślin, zjawisk atmosferycznych, jak gdyby chciał stwierdzić, że człowiek nie jest odosobniony w świecie, że jest częścią natury. Takie potraktowanie rodzaju ludzkiego odkrywa nam w "Gofredzie" elementy renesansowe.

## B. Grupy porównań o podobnych obrazach

Spróbujmy teraz dokonać analizy obrazów porównań czyli członów określających. Można wśród nich zauważyć pewne zbieżności - bardzo często ludzkie zachowanie porównywane jest z zachowaniem zwierząt, wygląd ludzi do zjawisk przyrody itp. Na podstawie tych podobieństw można wśród porównań użytych w "Jerozolimie wyzwolonej" wydzielić pewne grupy tropów o podobnych obrazach. Będą na przykład grupy o obrazach dotyczących życia zwierząt:

P. 15 0.14 w. 1-5 "Jako bezpiecznie inne ptastwa mija  
Orzeł i leci pod samem obłokiem,  
I pod słońce się tak wysoko wzbija,  
Że go najbystrzem prozno dojrzeć okiem:  
Tak się łódź właśnie niebieska uwija."

P. 19 0.35 w.1-5 "Jako rozbojca wilk koło obory  
Schadza wieczorem na zawarte stada  
I aby głodne nakarmił przemory,  
Chciwemu szuka brzuchowi obiada -  
Tak i on mocne obbiega zapory."

Porównań tego typu jest najwięcej. Obrazy innych porównań łączą się w grupę "roślinną":

P. 9 0.39 w.1-6 "Jako na Tatrach dąb nieprzełomiony,  
Na gniew Jowiszów długi wiek niedbały,  
Gdy go na koniec wściekłe Akwilony  
Wywrocą - wali za sobą las mały,  
Tak i ten poległ , a z obojej strony  
Kupami trupy nakoło leżały."

P. 9 0.85 w.7-8 " już na ziemi, jako kwiat rozwity  
Podcięty pługiem, Lezbin beł zabity."

Można także wyodrębnić grupę porównań, której obrazy są opisem zjawisk przyrody:

P. 6 0.48 w.7-8 "Miecze się jako pioruny błyskały,  
Zbroje od razów jako nieba grzmiały."

P. 6 0.92 w.1 "Szyję śniegowi podobną"

P. 10 0.36 w.5-6 "Szmer cichy wstał, jako kiedy wieje  
Wolny wiatr i szum w gęstem czyni lesie."

W "Gofredzie" znajdują się też porównania, których obraz stanowią rzeki lub inne formy topograficzne:

- P. 4 0.7 w.7-8 "ukrwawiona gęba beża taka,  
Jako głęboka straszna przepaść jaka."  
P. 16 0.8 w.1-6 "Jako Meander igra z swoim biegiem  
To wzgórzę wody, to na dół pomyka  
I to tam, to sam niestatecznym brzegiem  
Snując się, często z sobą nie potyka:  
Z takim, a jeszcze mylniejszem zabiegiem,  
Szły tamte drogi."

Są to grupy najliczniejsze. Grup pomniejszych jest bardzo dużo ze względu na dużą ilość porównań. Dzięki wprowadzeniu porównań o obrazach wywodzących się z różnych kręgów rzeczywistości trop ten, mimo iż często stosowany, nie wywołuje wrażenia monotoni.

#### C. "Polskość" niektórych porównań

Tłumacząc "Jerozolimę wyzwoloną" z oryginału włoskiego, Piotr Kochanowski dokonał zabiegu, który zbliżył poemat czytelnikowi polskiemu. Pewne partie utworu mianowicie przystosował do warunków polskich, o czym pisze m.in Roman Pollak.<sup>8</sup> Owo spolszczenie widoczne jest między innymi w porównaniach. Otóż w miejscach, gdzie w obrazie porównania Tasso przyrównywał pewne zjawiska na przykład do znajdujących się na ziemi włoskiej gór czy rzek, autor przekładu zastąpił je nazwami polskich gór lub rzek:

- P. 3 0. 2 w.1-6 "Roztropny Hetman umie ich sprawować,  
Słodkie wędzidło ochocie obiera  
Łatwiej szaloną Wisłę nakierować,  
Kiedy swe wszystkie wody w kupę zbiera,  
Łatwiej wiatr wstrącić, łatwiej go hamować,  
Gdy Krępak z lasów wysokich odziera."

Tasso pisał w oryginale o morskich falach koło Charybdy i o Apeninach. Spolszczone jest także porównanie:

- P. 9 0.45 w.5-8 " ... co krok, co dziesięć ujedzie,  
0,46 Ludzi mu zewsząd przybywa kupami,  
Tak, że już możny i dosyć potężny

Szedł tam, kędy krew lał Soliman mężny.

Tak gdy z ojczystych gór wody wywodzi  
Głęboka Wisła - nie zakrywa brzegu.  
Ale im dalej swych źrzodeł odchodzi,  
Tem hardsza bieży z gwałtownego biegu;  
Wsi, pola, lasy bystre rwą powodzi,  
Mosty łamią kry z umarzonego śniegu,  
A sama morze kilką rogów bodzie  
I wojnę - nie dań - śle bałtyckiej wodzie."

Piotr Kochanowski zastąpił Pad z pierwodruku Wisłą, bałtycką wodą - wodę adriatycką, zaś wiersz, w którym jest mowa o łamaniu mostów przez kry lodowe - zjawisku niespotykanym we Włoszech przy ich łagodnym klimacie, całkowicie jest dodany przez tłumacza w przekładzie.

Porównań spolszczonych jest w "Gofredzie" jeszcze kilka. Z reguły są one porównaniami homeryckimi. Stwarzają w poemacie atmosferę bliską sercu polskiego czytelnika, czyniąc utwór bardziej przystępnym dla siedemnastowiecznego Polaka, któremu o wiele łatwiej było wyobrazić sobie rwące wody rodzimej Wisły, niż mgliste fale koło mitycznej Charybdy.

#### 4. Rodzaje łącznika porównawczego

Ilość porównań użytych w utworze, a także dążenie tłumacza do uniknięcia monotonii wymagały, by tropy te były zróżnicowane zarówno pod względem treści, jak i pod względem formy. Jednym ze sposobów zróżnicowania porównań było odstępstwo od formuły: przedmiot - łącznik - obraz na rzecz częstej: obraz - łącznik - przedmiot:

P. 20 0. 58 "Jako wiatr - o las wstrącony w jesieni  
Albo o górę - gniewliwej dmie, ale  
W szerokich polach na wielkiej przestrzeni  
Łaskawiej wieje i nie tak zuchwale -  
Jako przy skałach morze barziej pieni,  
A na głębiej ma spokojniejsze fale -  
Tak im mniej wstrętów przeciwnych najduje,

Tem barziej Rynald gniewy swe hamuje."

Innym sposobem było zastosowanie różnych łączników porównawczych. Piotr Kochanowski starał się dobrać sporą ich liczbę. Oto najważniejsze z nich:

- 1 tak ...
- 2 równie tak ...
- 3 taki był ... /bywa/
- 4 łatwiej ... niż ...
- 5 jako więc ...
- 6 zdała się ... jako ...
- 7 taki ... jaki ...
- 8 jako ... tak ...
- 9 zdały się ...
- 10 nigdy tak ...
- 11 nie tak ... /nie są tak .../
- 12 jest jakieś podobieństwo ...
- 13 jest jaki
- 14 tak jako ...
- 15 takci
- 16 właśnie jako
- 17 rowny ... /beł rowny lub rowien/
- 18 jak ...
- 19 niżli ... /poprzedzone przymiotnikiem w stopniu wyższym/
- 20 jaka ...
- 21 tak ... jakoby ...
- 22 by
- 23 taka jako ...
- 24 jako gdy ...
- 25 tak więc ...
- 26 przechodzą ... /w znaczeniu "piękniejsze niż ..."/
- 27 aniżeli ... /poprzedzone przymiotnikiem w stopniu niższym/
- 28 podobny ... /podobien/
- 29 na kształt
- 30 jakoby ...
- 31 takiego ... nie było nigdy ...
- 32 ledwie tak ...
- 33 tak ... że ...



- 34 większy niż ...
- 35 jako kiedy ...
- 36 poszło na ... /w znaczeniu : "podobne do"/
- 37 tak ... żeby ...
- 38 niż ... /poprzedzone przymiotnikiem w stopniu wyższym/
- 39 patrzeć ... podobieństw trzeba
- 40 równie jak ...
- 41 nie tak ... jako ...
- 42 nie ty ... lecz ...
- 43 takiego ... nie było nigdy ...
- 44 nie ... aby ...
- 45 nie ... ale ...
- 46 żaden tak ... jako ...
- 47 nigdy tak ... jako ...
- 48 nie ...

Zdarza się także, że łącznika brakuje. Porównanie takie polega na samym zestawieniu obrazu z przedmiotem.

Ze względu na charakter łącznika można za T. Dworakiem wyodrębnić pewne grupy porównań, np.:

1 porównanie o charakterze utożsamienia:

P. 20 O. 2 w.1-6 "Z takimi w on czas ludzie obleżeni  
Krzykami z góry słyszeć się dającą,  
Z jakimi stadem żorawie w jesieni  
Od tracyjskich gniazd za morze latają  
I pod obłok - zimnem przerażeni -  
Krzyżąc do ciepłych brzegów uciekają."

2 porównanie z zaprzeczeniem retorycznym:

P. 20 O.78 w.5-8 "Żaden ptak, żaden zwierz paznokcia - dziki.  
I zębu nigdy tak barzo nie skrwawił  
Krwia zwierzów mniejszych, jako w on czas  
siła  
Solimanowa szabla krwie wypila."

3. porównanie z elementem stopniowania:

P. 2 O.61 w.6 "Słodszą niżli miód wymowę"

4 porównanie bez łącznika:

P. 10 O. 6 w.7-8 "wnętrzni gryźli go sępowie:

Żal i gniew w sercu i strapionej głowie."

5. Artyzm porównań

W tropach zastosowanych w "Jerozolimie wyzwolonej" zaobserwować można niejednorodny poziom artystyczny. Obok porównań o wysokim artyzmie widoczne są porównania wzięte wprost z mowy potocznej. Do porównań potocznych użytych w "Gofredzie" zaliczyć można między innymi następujące:

- P. 4 0. 1 w.7 /Belzebub/ "jako byk ryknął"  
P. 4 0.17 w.2 "jako wieprze - tyją"  
P. 6 0.33 w.6 "A tak w się oba uderzyły konie,  
Że jako zdechłe na pował leżały"  
P.10 0.33 w.4 "Iż jako pies"

Spełniają one w utworze określoną rolę. Użyte w dialogach czynią je bardziej prawdopodobnymi. Te natomiast, które autor umieścił w narracji, nadają jej znamię swojskości i większej niekiedy obrazowości. Oprócz nich występują w utworze porównania artystyczne. Wśród nich można znaleźć porównania o różnym stopniu oryginalności. Niektóre z nich wydają się banalne, bądź to przez zbyt częste używanie, bądź przez bliskie powinowactwo przedmiotu i obrazu.

- P. 4 0.74 w.7-8 "A ły jej były ...  
podobne, perłom albo kryształowi"  
P. 12 0.96 w.3 "Zimny, wybladły, rowien umarłemu"  
P. 18 0.82 w.4 /Archanioł Michał/ "Światłem jasnemu podobien  
słońcowi"

Większość jednak to porównania świeże, niewytarte, o wysokim niekiedy poziomie artystycznym:

- P. 20 0.129 w.3-6 "Jako deszcz rany zwiędłą i zemdloną  
Ożywia rożą srebrnymi kroplami,  
Tak podnosiła do ziemi puszczoneą  
Twarz, nie swojemi upłakaną łzami."  
P.16 0. 22 w.7-8 "Wierciadła godne ciebie - same nieba,  
W gwiazdach ci patrzeć twych podobieństw  
trzeba."  
P.15 0. 4 w.5-8 "W modroczerwony płaszcz się ustroiła,

0.5

Który wydawał tysiąc odmienności,  
Że wszędzie, gdzie nań spojrzysz, w każdej  
dobie

Zda się inakszy i niezgodny w sobie.

Takie więc gołąb miłością ruszony  
U malowanej nosi pióra szyje:  
Z sobą niezgodny i z różnych złożony  
Barw - przeciw słońcu - blask od niego bije.  
Czasem się tak zda, że smarag zielony,  
Czasem, że rubin zapalony kryje,  
A czasem społem mięsza farby obie  
I oczy cieszy w stokrotnym sposobie."

Artyzm porównań użytych w "Gofredzie" najpełniej ujawnia się w porównaniach homeryckich: w ich rozpiętości, starannym doborze języka, a także w trafnym zestawieniu obrazów z przedmiotami porównań, sytuacji z sytuacją:

P. 13 0.76 " Jako gdy w lecie deszcz w czasy gorące  
0.77 s.1-2 Spadnie na zboża i na wyschłe sady  
Na brzegu wodne ptastwo świegocące  
Czeka i kaczek pierzchliwych gromady,  
I rościągając na dżdże spadające  
Skrzydła - skubią się, wdzięcznej rosie rady,  
I po dolinach, gdzie się wody zbiorą,  
Ponurzając się, suche pióra piorą -  
- Tak i ci w ten czas wesołemi głosy  
Dżdże pożądane z radością witali".

Artyzm ten jest dziełem zarówno autora oryginału - Tarquata Tassa, jak i Piotra Kochanowskiego. Zasługą autora przekładu jest warstwa językowa "Gofreda", który stał się wzorcem pisarskim dla wielu późniejszych twórców. Dorównanie oryginałowi nie było sprawą łatwą wobec stosunkowo krótkiej tradycji literackiej w Polsce. Tym większa chwała dla człowieka, którego skromnie zwiemy tłumaczem, a który był twórcą.



PRZYPISY

- 1 J.Krzyżanowski, "Jeruzalem wyzwolona" Tassa - Kochanowskiego a romantycy polscy. "Pamiętnik Literacki" 1966 z.4
- 2 S.Windakiewicz, Badania źródłowe nad twórczością Słowackiego. Kraków 1910, s.42-51
- 3 R.Pollak, "Goffred" Tassa-Kochanowskiego. Wrocław 1973
- 4 W kręgu "Gofreda" i "Orlanda" . Księga pamiątkowa sesji naukowej Piotra Kochanowskiego, Wrocław 1970
- 5 W.Jeż, Słownictwo Piotra Kochanowskiego, /w maszynopisie/ Toruń 1975
- 6 I.Stein, Porównania i przenośnie, Ich pojęcie rola w języku, "Poradnik Językowy", 1906 z.6 s.81-84; z. 7-8,s.97-102; z.9-10, s.129-135
- 7 T.Dworak, Analiza porównań w "Panu Tadeuszu", Pamiętnik Literacki 1948, s.265-297
- 8 R.Pollak, op.cit., s.78

BIBLIOGRAFIA

- T.Tasso, Gofred abo Jeruzalem wyzwolona, Wrocław "Ossolineum" 1951
- T.Dworak, Analiza porównań w "Panu Tadeuszu", "Pamiętnik Literacki" 1948, s.265-297
- W.Jeż, Słownictwo Piotra Kochanowskiego, Toruń 1975 /w maszynopisie/
- J.Krzyżanowski, "Jeruzalem wyzwolona" Tassa - Kochanowskiego a romantycy polscy, "Pamiętnik Literacki" 1966 z.4
- R.Pollak, "Goffred" Tassa - Kochanowskiego, Wrocław "Ossolineum" 1973
- S.Respond, Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego, Wrocław "Ossolineum" 1961
- I.Stein, Porównania i przenośnie, Ich pojęcie i rola w języku, "Poradnik Językowy" 1906 z.6 s.81-84, z.7-8 s.97-102, z.9-10, s.129-135
- W kręgu "Gofreda" i "Orlanda", Księga pamiątkowa Sesji Naukowej Piotra Kochanowskiego, Wrocław "Ossolineum" 1970
- S.Windakiewicz, Badania źródłowe nad twórczością Słowackiego, Kraków 1910, Druk Uniwersytetu Jagiellońskiego

SIMILES IN TASSO AND KOCHANOWSKI'S GOFRED

Summary

The paper entitled "Similes in Tasso and Kochanowski's G o f r e d" attempts to show a part of rich poetic phraseology of the first Polish baroque literary work. Tropes used in the poem are examined in many bearings. The similes are divided into short, extra-short, long extra-long in respect. To their length and compared quantitatively taking into consideration their arrangement in successive cantos. On the basis of this comparison a conclusion can be drawn that the similes are unequally arranged, that is, they are clustered around the "condensed" action /description of battles and duels/. It is also evident that the long and extra-long similes, sometimes as long as two acts, are dominant.

Considering the quantity of common features /tertium comparationis/ of the subject and the simile the paper distinguishes simple, complex and many-sided similes which are a form of the complex ones. Then the similes of various relationship are analysed and it is shown that the similes of medium and far relationship are dominant which has good effect on the artistry of the poem.

The paper also discusses a very important element of Piotr Kochanowski's poetic language, that is, homeric similes. It distinguishes three groups of similes; negative, quantitative and gradual. Then classifies them in respect to the kind of comparative link and tries to discuss the content of the similes and evaluate their artistic value.

The paper ends with the conclusion that tropes used in J e - r u s a l e m l i b e r a t e d are of different originality. Most of them are artistically fresh and striking which testifies to the literary skill of both Torquato Tasso and Piotr Kochanowski, the latter of whom made G o f r e d a literary model for many of the future Polish poets.